



WACŁAW WOŁOSZ

18 października 1945 r. w Sokołowie Podlaskim sędzia Z. Łukasziewicz przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Upředzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Wacław Wołosz
Wiek	52 lata
Imiona rodziców	Jan
Miejsce zamieszkania	Sokołów, stacja kol.
Zajęcie	zwrotniczy PKP
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Od czasów przedwojennych, przez cały czas wojny i w chwili obecnej pracuję na stacji kolejowej w Sokołowie.

Od sierpnia 1942, o ile mnie pamięć nie myli, zaczęły przechodzić przez stację Sokołów transporty wypełnione Żydami przeznaczone do stacji Treblinka. O ile sobie przypominam, w okresie od wspomnianej wyżej daty do Nowego Roku 1943 transporty przychodziły bardzo często, a nawet mogę powiedzieć, że codziennie, przy czym czasami był to jeden transport, czasem dwa, trzy, a nawet cztery. Przypuszczam, że nie przesadzę, jeżeli zeznam, że w okresie tym przychodziły przeciętnie dwa transporty dziennie. Każdy zawierał 60 – 70 wagonów, zaś w każdym wagonie mieściło się od 100 do 150 osób, co wiem z napisów kredą na wagonach.

Transporty przychodziły poza rozkładem jazdy, przy czym stacja Sokołów zawiadamiana była o zbliżaniu się transportu tylko w ten sposób, że podawano numer pociągu. Eskortowane były przez Niemców i Ukraińców, którzy czasami pozwalali podać jadącym

wodę, przeważnie zaś nie dopuszczali nikogo do pociągu, zaś przy każdej próbie wydostania się z wagonów (przez okienka, bo drzwi były zamknięte) strzelali, tak że po przejściu pociągu leżało na stacji i wzdłuż trasy pociągu dużo trupów.

Żandarmeria niemiecka z Sokołowa przyjeżdżała następnie na stację i dobijała wszystkich rannych.

W ogóle od Siedlec do Trebłinki „cała linia to jeden grób”. Dodaję, że kilka razy udało mi się rozmawiać z ludźmi jadącymi w pierwszych transportach. Byli oni przeświadczeni, że jadą do obozu pracy. Później widzieli już, że jadą do obozu śmierci.

Protokół odczytano, po czym został przez świadka podpisany.